

Sygn. akt I ACa 826/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska (spr.)
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka SSA Edyta Buczkowska – Żuk
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Ł. Ż.

przeciwko M. R.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt I C 83/12

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego pozwanej;**

III. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokat K. M. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych wraz z należnym podatkiem VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA E. Buczkowska – Żuk SSA D. Jezierska SSA M. Sawicka

(...)

## UZASADNIENIE

Powódka Ł. Ż. wniosła przeciwko M. R. o ustalenie nieważności umowy darowizny z 4 marca 2011 r., sporządzonej w formie aktu notarialnego.

Powódka podniosła, iż została podstępnie nakłoniona przez pozwaną do zawarcia umowy, zaznaczyła, iż nie rozumiała znaczenia czynności prawnej, której była stroną, jak też nie słyszała treści odczytywanego aktu prawnego, gdyż cierpi na niedosłuch obustronny oraz zaćmę. Wskazując na swój wiek, liczne schorzenia i stan otępienia wywołany lekami przeciwdepresyjnymi, podniosła, że w czasie sporządzenia umowy darowizny mogła znajdować się w stanie wyłączającym świadome złożenie oświadczenia woli.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu.

Argumentując swoje stanowisko wskazała, iż zamiar darowania przez powódkę na jej rzecz lokalu zajmowanego przez powódkę istniał już w przeszłości, gdyż została powołana do spadku przez męża powódki na wypadek, gdyby powódka nie chciała lub nie mogła dziedziczyć, a po śmierci dziadka także przez powódkę. Poza tym wskazała, iż postępowanie powódki bezpośrednio przed i po dokonaniu darowizny nie potwierdza przyjętej w pozwie argumentacji, gdyż powódka podjęła czynności niezbędne do zawarcia umowy oraz nie kwestionowała decyzji Spółdzielni Mieszkaniowej o wykreśleniu jej ze Spółdzielni. Zdaniem pozwanej wskazywane przez powódkę schorzenia nie mogły mieć wpływu na właściwe funkcjonowanie sfery psychicznej powódki w czasie składania oświadczenia przed notariuszem.

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy Szczecinie powództwo oddalił, zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. M. kwotę 5700 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi w dniu 4 marca 2011r. powódka – Ł. Ż. (babcia pozwanej) i pozwana – M. R. zawarły umowę, na podstawie której Ł. Ż., zastrzegając na swoją rzecz nieodpłatne i dożywotnie prawo użytkowania mieszkania, darowała wnuczce M. R. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...) wraz ze związanym z nim wkładem budowlanym, natomiast M. R. ustanowiła na rzecz babci – Ł. Ż. nieodpłatne i dożywotnie prawo użytkowania mieszkania. W dniu sporządzenia powyższej umowy Ł. Ż. miała 79 lat. Podczas sporządzania niniejszej umowy powódka nie zachowywała się w sposób sugerujący problemy ze zrozumieniem danej czynności.

Według ustaleń Sądu, powódka świadomie i swobodnie inicjowała rozmowy na temat dokonania darowizny na rzecz pozwanej. Przed zawarciem umowy darowizny – w dniu 17 lutego 2011 r., powódka złożyła w administracji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., wniosek o wydanie zaświadczenia potwierdzającego jej prawo do niniejszego lokalu, celem przedłożenia go w kancelarii notarialnej. Jednocześnie powódka upoważniła swoją córkę J. R. do odbioru powyższego zaświadczenia. Pismem z 2 stycznia 2012 r. powódka została zawiadomiona przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S. o terminie posiedzenia Rady Nadzorczej w sprawie pozbawienia jej członkostwa w Spółdzielni. W dniu 26 stycznia 2012 r. podjęto uchwałę o wykreśleniu powódki z rejestru członków Spółdzielni. Od powyższej uchwały powódka się nie odwołała.

W dacie sporządzenia umowy darowizny tj. w dniu 4 marca 2011 r. powódka nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Powódka zdawała sobie sprawę z wagi dokonywanej czynności prawnej i powzięła ją świadomie i swobodnie. Jej funkcje poznawcze były sprawne, świadomie uzgodniła warunki, na jakich darowała mieszkanie. Zabezpieczyła przy tym w umowie również swój interes i z tego powodu wyrażała zadowolenie relacjonowane otoczeniu.

U powódki rozpoznaje się organiczne zaburzenia osobowości, o czym świadczy labilność, skłonność do rozdrażnień, upośledzona kontrola intelektualna nad emocjami, drobiazgowość, dygresyjność, zaleganie afektu. Przyczyną powyższych zmian organicznych są fizjologiczne procesy neurodegeneracyjne. Powódka nie ma zaburzeń depresyjnych, nie jest uzależniona od leków, czy innych substancji psychoaktywnych. Przyjmowane przez powódkę leki nie zaburzają w stosowanych przez nią dawkach świadomości, a w przypadku ich przedawkowania pojawia się senność. Powódka ma trudności ze słuchem oraz ma rozpoznaną zaćmę, z tym, że zaawansowanie danej choroby

nie jest znaczne. Powódka leczy się z powodu cukrzycy, choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia tętniczego i niedusłuch obustronnego od 2001 r.

Powódka w przeszłości wykonywała zawód księgowej, a także była kuratorem sądowym. Pomimo swojego wieku nadal czyta i pisze bez okularów, nie potrzebuje pomocy drugiej osoby w czynnościach życia codziennego.

Ustalił również Sąd, że w dniu 12 listopada 2001 r. powódka i jej mąż – A. Ż. sporządzili testamenty notarialne, w których A. Ż. powołał do całości spadku na swoją jedyną spadkobierczynię – Ł. Ż., a gdyby ona nie chciała lub nie mogła dziedziczyć, powołał na swoją jedyną spadkobierczynię wnuczkę – M. R., natomiast Ł. Ż. powołała do całości spadku na swojego jedynego spadkobiercę – A. Ż., a gdyby on nie chciał lub nie mógł dziedziczyć, powołała na swoją jedyną spadkobierczynię wnuczkę – M. R.. W obu testamentach zobowiązano M. R., w przypadku sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...), do spłaty na rzecz M. A. (1) kwoty stanowiącej połowę równowartości rynkowej tego lokalu z dnia dokonania spłaty. W dniu 20 lutego 2006 r. Ł. Ż. odwołała testament sporządzony i powołała do całości spadku, na swoją jedyną spadkobierczynię wnuczkę M. R..

Odnosząc się do oceny dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że nie miał wątpliwości co do prawdziwości zeznań świadków, z wyjątkiem zeznań D. A., gdyż zeznania pozostałych świadków uzupełniały się wzajemnie, były logiczne, pozostawały w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem i doświadczeniem życiowym, natomiast zeznania D. A. odbiegały od istotnych ustaleń poczynionych na podstawie zeznań innych świadków czy dowodów z dokumentów, przede wszystkim w zakresie kondycji psychiczno-fizycznej powódki w 2011 r.

Sąd oddalił wniosek powódki o powołanie biegłych z zakresu laryngologii oraz z zakresu okulistyki na okoliczność stanu zdrowia powódki w dniu 4 marca 2011 r. ponieważ okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie pozostałych przeprowadzonych dowodów.

W zakresie dowodu z opinii sądowej biegłego – psychiatry B. Ż. z uzupełnionej zeznaniami biegłego na rozprawie Sąd uznał, że opinia jest zrozumiała, logiczna oparta na całokształcie dokumentacji sprawy i podzielił ją w całości.

Sąd oddalił także wniosek strony powodowej o odroczenie terminu ostatniej rozprawy w celu przesłuchania powódki uznając, że podnoszone trudności powódki w komunikowaniu się z otoczeniem nie były zgodne z rzeczywistością i w rezultacie pominięły dowód z przesłuchania stron.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo oparte na art. 82 k.c. nie jest zasadne.

Sąd miał na uwadze, że stan braku świadomości nie musi być całkowity i zupełny, jednakże częściowe wyłączenie świadomości musi być znaczne. Jeśli zaś występuje ograniczenie w stopniu, które pozwala na rozeznanie, czego składający oświadczenie chce dokonać, nie występuje wada oświadczenia woli w postaci braku świadomości lub swobody. Brak swobody oznacza stan, w którym osoba, co prawda rozpoznaje sens własnego i obcego działania, ale pod wpływem negatywnego oddziaływania pewnych czynników psychicznych wyłączona jest jej możliwość nieskrępowanego działania. Zdaniem Sądu przeprowadzone dowody nie potwierdziły tezy, iż w dniu 4 marca 2011 r. powódka pozostawała w stanie wskazanym w art. 82 k.c., lecz wskazują na taki stan zdrowia powódki, jej predyspozycje osobowe, kondycję tak psychiczną i fizyczną, tryb życia, które świadczą o tym, że powódka była świadoma podejmowanej czynności prawnej w dniu 4 marca 2011 r. oraz w pełni zdawała sobie sprawę, że treścią złożonego w kancelarii notarialnej oświadczenia woli było darowanie na rzecz pozwanej lokalu mieszkalnego, w którym powódka mieszka.

Wiarygodna jest teza, iż powódka chciała darować pozwanej przedmiotowy lokal mieszkalny, o czym niejednokrotnie informowała pozostałych członków rodziny, a dopiero po fakcie dokonania darowizny żałowała tej decyzji. Sąd miał na względzie zeznania świadka B. D., sąsiadki powódki, która nie jest związana z żadną ze stron postępowania, świadka G. W., kuzynki matki pozwanej, zeznającej pod przysięgą, a także treść testamentów notarialnych powódki i jej męża.

Dowody z dokumentów wskazują, iż przed zawarciem umowy darowizny powódka podjęcia czynności przygotowawcze, niezbędne do jej zawarcia, albowiem złożyła w administracji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o wydanie zaświadczenia potwierdzającego jej prawo do niniejszego lokalu.

Zdaniem Sądu niewiarygodna jest teza, że powódka nie zdawała sobie sprawy z czynności jakie podejmowała oraz skutków złożonego oświadczenia woli. Z treści zeznań świadków jak i przeprowadzonej opinii sądowej biegłego psychiatry wynika, że powódka była i jest do tej poru w kondycji psychicznej umożliwiającej jej rozeznanie podejmowanych decyzji i czynności prawnych. Wniosek ten koreluje z informacjami uzyskanymi w drodze przesłuchania świadka notariusz D. K., przed którym powódka złożyła oświadczenie woli o dokonaniu darowizny. Świadek podała, że powódce bardzo zależało żeby wpisać do umowy zabezpieczenie ustanowienia użytkowania, żeby nie miała problemów i mogła mieszkać dożywotnio, o czym informowała notariusz przed sporządzeniem aktu. Z kolei w zeznaniach na rozprawie biegły sądowy potwierdził, że notariusz jest w stanie stwierdzić, że dana osoba jest w stanie wyłączającym świadome czy swobodne powzięcie woli.

Sąd uwzględnił także, że po fakcie dokonania darowizny, powódka nie wykazywała swoim zachowaniem, że jest w stanie wyłączającym świadomość. Sąd wziął pod uwagę zeznania świadka W. D., który uczestniczył w rozmowie z powódką oraz I. R. i J. R. oraz pozwaną w podczas załatwiania formalności dotyczących przeniesienia prawa do przedmiotowego lokalu.

Również kondycja zdrowotna i fizyczna powódki nie wywoływała u niej ograniczeń skutkujących braku swobody w podejmowaniu czynności czy rozeznania co do jej znaczenia. Przeprowadzone dowody z opinii biegłego oraz zeznań świadków zdaniem Sądu wykazują, iż niedosłuch oraz choroba zaćmy, a także cukrzyca, przyjmowane leki nasenne, i inne leki w żaden sposób nie wywołały u powódki stanu wyłączenia świadomości w dniu 4 marca 2011 r.

Podnoszony przez powódkę problem niedosłuchu uznany został przez biegłego za wybiórczy i nie wpływał na zrozumienie treści odczytywanego przez notariusza aktu notarialnego. O ile powódka ma pewne problemy ze słuchem, co potwierdzają zeznania świadków, to jednak nasilenie tego problemu kształtuje się różnie, w zależności od sytuacji i wygody oraz samokontroli powódki. Podczas badania u biegłego powódka nie prosiła o powtarzanie pytań, słyszała je i na bieżąco odpowiadała. Wykonuje codzienne czynności bez aparatu słuchowego, który zepsuł się około dwóch lat temu, a nowego nie zakupiła.

Również podnoszona przez powódkę kwestia niedowidzenia z powodu zaćmy obu oczu nie miała wpływu jej stan rozeznania w przedmiocie dokonywanej czynności prawnej darowizny. Jak wynika z przedłożonej dokumentacji lekarskiej na co wskazał biegły sądowy w sporządzonej opinii, powódka ma rozpoznaną zaćmę, lecz zaawansowanie choroby nie jest znaczne. Biegły zauważył nadto, iż powódka pomimo deklaracji niedowidzenia podczas badania pisała i czytała bez okularów, a nadto jak sama deklarowała, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, powódka czyta prasę i rozwiązuje krzyżówki.

Sąd zaznaczył, że motywacja powódki co do decyzji dokonania darowizny na rzecz pozwanej, i ewentualnej ekspektatywy z jej strony, w kontekście podstawy prawnej żądania nie ma żadnego znaczenia.

Odnosząc się do wskazywanej przez powódkę okoliczności nacisku, czy braku swobody podejmowania przedmiotowej czynności prawnej, Sąd stwierdził, że wątek ten nie był przez powódkę rozwinięty w toku postępowania, a jedynie zasygnalizowany w pozwie, żaden zaś dowód, czy teza dowodowa nie były ukierunkowane na wykazanie ewentualnego braku swobody podejmowanej decyzji. Zatem Sąd uznał, iż w tym względzie okoliczność nie została wykazana.

W związku z powyższym Sąd doszedł do przekonania o braku jakichkolwiek podstaw do uznania, że powódka w dniu 11 marca 2011 r. była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w rozumieniu art. 82 k.c.

Powódka zaskarżyła wyrok w całości wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki, ewentualnie

o zmianę orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa po uprzednim uzupełnieniu postępowania dowodowego w powyższym zakresie. Z ostrożności procesowej wniosła o nieobciążanie jej kosztami postępowania za obie instancje, stosownie do art. 102 k.p.c.

W apelacji powódka podniosła:

I. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący konsekwencję naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na przyjęciu, że:

- powódka w dniu 4 marca 2011r. nie zachowywała się w sposób sugerujący, że ma problemy ze zrozumieniem czynności, podczas gdy powódka w trakcie podpisywania aktu notarialnego nie posiadała przy sobie aparatu słuchowego, a cierpi na niedosłuch obustronny, notariusz sporządzająca umowę nie zamieściła w akcie wzmianki o dopełnieniu przez nią obowiązku przekonania się, że treść dokonanej czynności jest dokładnie zrozumiała dla darczyńcy, zgodnie z art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie, natomiast oparcie się na wypowiedziach psychiatry nie uwzględnia dowodów dokumentacji lekarskiej świadczących o obustronnym niedosłuchu znacznego stopnia i problemach z widzeniem będących skutkiem zaćmy obustronnej;

- powódka w dniu 17 lutego 2011r. złożyła wniosek do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wydanie zaświadczenia potwierdzającego prawo do lokalu, w sytuacji gdy powódka kwestionuje dokonanie takiej czynności;

- powódka nie podejmowała żadnych działań zmierzających do podważenia sporządzonego aktu notarialnego, podczas gdy powódka zwróciła się o pomoc prawną do radcy prawnego, lecz ten odmówił mu pomocy;

- że zaawansowanie zaćmy nie jest znaczne i dokonanie tego ustalenia w oparciu o opinię psychiatry;

- że powódka świadomie i swobodnie inicjowała rozmowy na temat dokonania darowizny lokalu na rzecz pozwanej, w sytuacji, gdy brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek dla których powódka miałaby za życia dążyć do rozporządzenia swoim majątkiem;

II. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- przyjęciu w sposób dowolny w oparciu o opinię psychiatry, że twierdzenia powódki o trudnościach w komunikowaniu się z otoczeniem są niezgodne z rzeczywistością, podczas gdy opinia biegłego z zakresu psychiatrii została wydana w oderwaniu od dokumentacji medycznej obrazującej rzeczywisty stan zdrowia powódki, bez zasięgnięcia opinii biegłego z zakresu laryngologii oraz okulistyki;

- odmowie nadania wiarygodności zeznaniom M. A. (2) i wyjaśnienia dlaczego Sąd zeznania te uznał za niewiarygodne, a nadał przymiot wiarygodności zeznaniom świadków wnioskowanych przez pozwaną pomimo, że składane były one przez osoby bliskie i nacechowane dążeniem do korzystnego dla pozwanej rozstrzygnięcia w sprawie;

- zaniechaniu przesłuchania powódki pomimo wyjaśnienia, że powódka ma otrzymać nowy aparat słuchowy w miejsce uszkodzonego co umożliwi jej złożenie zeznań;

- bezkrytyczne oparcie się na opinii biegłego z zakresu psychiatrii i nadanie jej przymiotu wiarygodności pomimo złożonych zarzutów, z których wynikało, że biegły ograniczył się do zbadania stanu świadomości powódki, a nie wypowiedział się co do działania powódki w warunkach wyłączonej swobody w podejmowaniu decyzji i wyrażeniu woli, a nadto nie okazał w sądzie wyników testów (...), z których wynikało, że powódka ma otępienie średniego stopnia, wydał opinię oceniając zarówno stopień niedosłyszenia powódki i niedowidzenia, choć w tym zakresie nie posiadał kompetencji;

III. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego laryngologa i okulisty oraz psychologa;

IV. naruszenie art. 286 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dodatkowej opinii psychiatrycznej w stacji, gdy wątpliwości wynikające z sygnalizowanej w zarzutach nierzetelności opinii nie zostały wyjaśnione w toku

przesłuchania biegłego, a wręcz pogłębiły się, gdyż biegły złożył do akt pusty formularz badania testu (...) zamiast wypełniony w trakcie badania.

W apelacji zawarty został nadto wniosek o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym czy art. 157<sup>1</sup> § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c. jest zgodny z art. 2, 32 i 45 Konstytucji RP w zakresie, w jakim uniemożliwia osobą głuchoniemym czy niesłyszącym zapoznanie się z protokołem rozprawy sporządzonym za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana domagała się oddalenia wniosków dowodowych powódki oraz wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. J. na okoliczność swobodnej komunikacji z powódką mimo braku u niej aparatu słuchowego, przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy powódki z tym świadkiem, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka T. G. na okoliczność osobistego złożenia przez powódkę wniosku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o wydanie zaświadczenia o prawie do lokalu.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna oraz przeprowadzone w jej toku uzupełniające postępowanie dowodowe nie wykazało nieprawidłowości, które uzasadniałyby wzruszenie zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez powódkę. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia znajdują oparcie w zgromadzonych dowodach, jakie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne i posiadające moc dowodową, a jego ocena w tym zakresie nie wykracza poza granice swobodnej oceny wyznaczonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podzielił uznając za własną.

Przede wszystkim wskazać należy, że w sprawie nie wystąpiła potrzeba wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, albowiem nie ulega wątpliwości, że powódka nie jest ani osobą głuchoniemą ani niesłyszącą. Ponadto powódka w sprawie reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika i nie sposób uznać, że nie mogła się zapoznać z treścią protokołu rozprawy sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz. Zważyć również należy na fakt, iż do akt sprawy dołączane były transkrypcje z rozprawy.

Zarzuty dotyczące zakresu postępowania dowodowego okazały się w większości nieskuteczne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd I instancji oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu laryngologii na okoliczność ustalenia czy w dniu 4 marca 2011r. powódka mogła w sposób prawidłowy rozumieć treść sporządzonego i odczytanego aktu notarialnego z uwagi na stwierdzony niedosłuch obustronny. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Natomiast w myśl art. 217 § 3 k.p.c. sąd pomija dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Dla oceny powyższego wniosku znaczenie ma to, że w celu rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu nie jest niezbędne ustalenie, jaki zakres ma stwierdzony u powódki obustronny niedosłuch. Istotne jest bowiem to, czy powódka w dacie sporządzenia umowy mogła w sposób świadomy podjąć zamiar darowania zajmowanego przez siebie lokalu mieszkalnego pozwanej będącej jej wnuczką i wyrazić swą wolę w tym zakresie. Upośledzenie narządu słuchu jest okolicznością poboczną, która nie determinuje zdolności do rozporządzania w sposób świadomy swoim majątkiem. W sprawie pozostaje natomiast poza sporem, że powódka cierpi na niedosłuch obustronny. Jednocześnie w toku postępowania dowodowego zostało przeprowadzonych wiele dowodów, z których wynika, jakie możliwości komunikacji posiada powódka mimo swojego schorzenia w obrębie narządu słuchu. Z dowodów osobowych w postaci zeznań świadków B. D., I. G., G. W. oraz D. K. wynika, że w okresie zawarcia umowy powódka nie miała problemów z komunikacją z innymi osobami, nawiązywała rozmowy także nie korzystając z aparatu słuchowego. Okoliczność tę potwierdza również pośrednio opinia biegłego psychiatry. Choć oczywiście biegły ten nie posiada wiedzy specjalnej w zakresie laryngologii i nie jest kompetentny by ocenić stan zdrowia

powódki w tym zakresie, to w ramach opinii był uprawniony wskazać na przebieg badania stanowiącego podstawę wydania opinii i dokonane w związku z przeprowadzoną opinią obserwacje dotyczące zdolności komunikowania się powódki z otoczeniem. Nie można zatem pominąć, iż powódka w trakcie badania rozumiała treść zadawanych jej pytań i poleceń i udzielała adekwatnych do nich odpowiedzi. Powyższe dowody jednoznacznie wskazują na to, iż pomimo problemów ze słuchem powódka nie doznawała istotnych przeszkód w porozumiewaniu się z innymi osobami, potrafiła prowadzić konwersacje. Niewątpliwym jest, że gdyby powódka nie mogła usłyszeć odczytania treści aktu notarialnego, to okoliczność ta została by zauważona przez notariusza. W konsekwencji dowód z opinii biegłego laryngologa należało uznać za zbędny, skoro fakt upośledzenia narządu słuchu u powódki pozostawał poza sporem, natomiast jej zdolność do komunikacji z innymi osobami została wykazana za pomocą innych, bezpośrednich dowodów, zawierających informacje o zachowaniu powódki. Podkreślić też należy, że biegły mógłby ustalić jedynie aktualny stan zdrowia powódki w tym zakresie, gdyż powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji lekarskiej z okresu, kiedy akt notarialny był sporządzany. Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Analiza testów psychologicznych wykonanych prywatnie przez powódkę niemal rok po dokonaniu umowy darowizny została zaś dokonana przez biegłego psychiatrę B. Ż. w opinii sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z innego biegłego z zakresu psychiatrii. Zdaniem Sądu argumenty zawarte w apelacji nie uzasadniają wniosku, że opinia biegłego B. Ż. jest nierzetelna i nie wyjaśnia wątpliwości podnoszonych przez stronę powodową w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w zarzutach do opinii. Należy podkreślić, iż opinia biegłego, jak każdy inny dowód, podlega swobodnej ocenie sądu zgodnie z regułami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd rozważa jej wiarygodność i moc dowodową na podstawie własnego przekonania, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przy wszechstronnym uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego. Istotne znaczenia przy ocenie ma stanowczość opinii, jej kompleksowość, spójność wniosków, doświadczenie biegłego. Sąd jako nieposiadający wiadomości specjalnych nie jest władny podważać wniosków biegłego, jeśli lektura opinii nie wykazuje, że sposób przeprowadzenia opinii i wnioskowania zawiera braki, wady logiczne bądź inne nieprawidłowości wychwytywane przez osobę niebędącą specjalistą w danej dziedzinie. Sporządzona w sprawie opinia nie zawiera tego rodzaju defektów. Okoliczność, iż biegły nie okazał w sądzie wyników testów (...) pozostaje bez znaczenia, w sytuacji, gdy biegły ujawnił wynik tego testu, a strona ani sąd nie są kompetentne do jego interpretacji. Ponadto biegły podał, że wynik 18 punktów może wprawdzie wskazywać na ośpienie średniego stopnia, lecz jednocześnie wypowiedział się, z jakich przyczyn wynik testu nie uznał za decydujący dla oceny stanu świadomości powódki. Nierzetelności opinii nie potwierdza także zarzut, że biegły wypowiedział się co do stopnia niedosłyszania i niedowidzenia powódki nie posiadając w tym zakresie odpowiednich kwalifikacji. Biegły miał bowiem na względzie zarówno przebieg badania i informacje uzyskane w jego trakcie o możliwościach powódki w zakresie komunikacji z innymi osobami, a także dane z akt sprawy na ten temat. Stwierdzenie, że powódka widzi i słyszy w stopniu dostatecznym umożliwiającym rozmowę z powódką oraz że powódka jest w stanie odczytać tekst oraz samodzielnie pisać, nie wymagało wiadomości specjalnych.

Z analizy postępowania dowodowego obejmującego opinię biegłego psychiatry B. Ż. wynika, że w ustnej opinii złożonej na rozprawie biegły wypowiedział się w sposób wyczerpujący w zakresie wszystkich zarzutów strony powodowej i pytań kierowanych do niego podczas przesłuchania, a przedstawionej przez niego argumentacji w żaden sposób nie można uznać za nielogiczną, opartą na wybiórczych informacjach, pomijającą dane wynikające z dokumentacji lekarskiej. Biegły niezwykle szeroko odniósł się do podnoszonych przez stronę powodową zastrzeżeń. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zachodzą żadne wątpliwości dotyczące wniosków biegłego, a te podniesione przez powódkę zostały przez niego wyjaśnione. W apelacji nie wskazano, jakie konkretnie okoliczności nie zostały w sposób dostateczny wyjaśnione przez biegłego.

O dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w nim zarzuty powodujące wątpliwość co do prawidłowego sporządzenia opinii i trafności jej wniosków. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy taka potrzeba zachodzi, a więc wtedy gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, czyli nienależycie

uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala organowi orzekającemu skontrolować jego rozumowania co do trafności jego wniosków końcowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009r., III CSK 7/09, LEX nr 533130). Stąd zasadność żądania strony wyznaczenia innego biegłego i dopuszczenie dowodu z nowej opinii zależy od wykazania błędów, sprzeczności lub innych wad w opinii biegłego, które ją dyskwalifikują. W przypadku braku takich uchybień, niezadowolenie strony z treści sporządzonej opinii nie uzasadnia dopuszczenia kolejnego dowodu z kolejnej opinii, a wniosek w tym zakresie musi zostać oceniony jako zgłoszony dla zwłoki w rozumieniu art. 217 § 2 k.p.c.

Bezpodstawny jest również sformułowany zarzut względem opinii, iż biegły ograniczył się do zadania stanu świadomości, a nie wypowiedział się co do tego, czy powódka podejmowaniu decyzji działała w sposób swobodny. Przede wszystkim wskazać należy, że teza dowodowa wyznaczająca zakres opinii (k. 144), co do której strona powodowa nie zgłosiła zastrzeżeń, nie obejmowała powyższej okoliczności. Biegły został powołany w celu wyjaśnienia, czy powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli, a nie w celu ustalenia, czy powódka działała w sposób swobodny. Ponadto stwierdzenie tego rodzaju okoliczności nie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu psychiatrii i na działanie w warunkach wyłączających swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli nie zgłosiła żadnych dowodów.

Sąd Apelacyjny postanowił natomiast o uzupełnieniu postępowania dowodowego o przesłuchanie świadków Z. J. i T. G. oraz przesłuchanie powódki. Mając na względzie, iż kwestia swobodnej komunikacji powódki z otoczeniem pozostawała sporna, Sąd uwzględnił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. J., przy czym oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy tego świadka z powódką, z uwagi na zasadę bezpośredniości dowodu. Zeznania świadka Z. J. okazały się jednak nieprzydatne dla sprawy, albowiem świadek poza wskazaniem, że powódka z własnej inicjatywy podjęła monolog, a on był słuchaczem, nie podał innych informacji wskazujących na to, że mimo niedosłuchu powódka ma możliwość porozumiewania się powódką z innymi osobami. Z kolei dowód w postaci zeznań świadka T. G. potwierdził ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w zakresie okoliczności, na które świadek została zgłoszona. Nie zaistniały przy tym żadne podstawy, aby uznać, iż świadek podaje informacje niezgodne z prawdą. T. G. w sposób przejrzysty i stanowczy przedstawiła, jak wygląda procedura postępowania w sprawie wniosków o wydanie przez Spółdzielnię zaświadczeń dotyczących praw do lokalu, a z podanych przez nią informacji w połączeniu z wnioskiem z dnia 17 lutego 2011r. wprost wynika, że powódka osobiście zgłosiła się do Spółdzielni o wydanie zaświadczenia o przysługującym jej prawie do lokalu będącego przedmiotem umowy darowizny na rzecz pozwanej.

Sąd Apelacyjny przeprowadził również dowód z przesłuchania powódki mając na względzie, że przed Sądem I instancji został przeprowadzony dowód z przesłuchania pozwanej, natomiast zostało uprawdopodobnione, że ustały okoliczności, które mogły utrudnić przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania powódki co do zasady okazały się niewiarygodne. Sąd miał na uwadze, że pozostają one w całkowitej sprzeczności z dowodami z zeznań większości świadków. Powódka twierdziła, że do zawarcia umowy doszło w wyniku inicjatywy pozwanej i jej rodziców, którzy doprowadzili do tego, że bez konsultacji z powódką zawieźli ją do notariusza, gdzie była przygotowana już umowa darowizny i do jej podpisania doszło, choć powódka nie miała zamiaru darować pozwanej mieszkania. Wersja przedstawiona przez powódkę nie znajduje potwierdzenia w pozostałych dowodach stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Ustalone zachowanie powódki przed zawarciem umowy wskazuje, że powódka chciała dokonać darowizny na rzecz M. R., albowiem wcześniej uczyniła pozwaną swoją jedyną spadkobierczynią, opowiadała członkom rodziny i znajomym o woli darowania mieszkania pozwanej oraz podjęła czynności niezbędne do przygotowania aktu notarialnego. Powódka w apelacji zakwestionowała, aby przed podpisaniem umowy wnioskowała o wydanie przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) zaświadczenia o jej prawie do lokalu, jednak dodatkowo przeprowadzony dowód z zeznań T. G. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że powódka osobiście stawiała się w siedzibie Spółdzielni w celu załatwienia tej formalności. Sąd Apelacyjny podkreśla, że dowód z przesłuchania stron ma charakter szczególny, którego dopuszczalność została ograniczona warunkami przewidzianymi w art. 299 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż dowód z przesłuchania stron przeprowadza się jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia



sprawy. W razie sprzecznych stanowisk stron, wartość dowodowa zeznań strony jest wątpliwa, co w okolicznościach konkretnej sprawy może uzasadniać odmowę dokonania ustaleń na ich podstawie, tym bardziej, jeśli przedmiotem dowodu są okoliczności, które mogą być wykazywane innymi dowodami, a tych strona twierdząca nie przedstawia lub przedstawione przez nią dowody nie potwierdzają jej wersji lub choć potwierdzają, to nie są wiarygodne. Zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek wykazania faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne. Dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę powodową twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na podnoszone okoliczności, przy czym winny to być dowody, które ocenione w kontekście całokształtu okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego potwierdzają istnienie okoliczności, na które zostały przywołane. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i nie może stanowić podstawy ustaleń wbrew okolicznościom wynikającym z innych dowodów.

Wyartykułowane w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i błędnych ustaleń faktycznych nie zasługiwały na uznanie, gdyż w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny nie stwierdził naruszenia przez Sąd I instancji zasad oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych przez niego dowodów. Ustawodawca przyznał sądowi orzekającemu prawo oceny dowodów według własnego przekonania. W licznych orzecznictwie jednolicie wskazuje się, iż dopuszczalne ramy takiej oceny wyznaczają - oprócz obowiązku wszechstronnego rozważania materiału dowodowego - zasady logiki i doświadczenia życiowego ( por. np. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok SN z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok SN z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185). Ocena dowodów winna być zatem przeprowadzona z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału dowodowego i ujawnionych okoliczności sprawy, odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyznaczających schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Kontrola sądu odwoławczego sprowadza się bowiem wyłącznie do weryfikacji, czy sąd I instancji nie uchybił wskazanym wyżej zasadom oceny zebranych dowodów bądź też czy ocena ta nie zawiera braków podważających jej prawidłowość.

Konfrontacja treści akt sprawy z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Okręgowy nie naruszył przedstawionych reguł oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku wskazuje dowody, na jakich Sąd się oparł oraz wyjaśnia dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Rozważania Sądu są w tym względzie wyczerpujące i wolne od błędów logicznych. Natomiast uzasadnienie zarzutu dotyczącego odmowy nadania wiarygodności zeznaniom M. A. (2) opiera się na wybiórczych argumentach, albowiem wbrew stwierdzeniu apelacji przeciwstawne co do treści zeznania świadków nie tylko pochodziły od osób bliskich pozwanej, które były zainteresowane korzystnym dla niej rozstrzygnięciem. W sprawie zeznawali także świadkowie będący sąsiadami powódki, wobec których nie zostały ujawnione żadne okoliczności pozwalające sądzić, że będą podawać nieprawdziwe informacje. Pozbawiony jurydycznych postaw okazały się także zarzuty skierowane wobec opinii biegłego, do których Sąd Apelacyjny odniósł się we wcześniejszej części uzasadnienia. O niedochowaniu obowiązków przez notariusz sporządzającą umowę darowizny nie świadczy fakt, iż w akcie notarialnym brak jest wzmianki w trybie art. 87 § 1 pkt 2 w zw. z art. 92 § 3 zd. 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie (Dz. U. z 1991r. nr 22 poz. 91 ze zm.), albowiem powódka nie jest ani osobą głuchoniemą ani niesłyszącą. Ponadto dokonując oceny zeznań świadka D. K. słusznie uwzględnił Sąd Okręgowy, iż korespondują one z innymi dowodami, z których wynika, że powódka w życiu codziennym nie miała większych problemów z komunikacją z innymi osobami i na tej podstawie zasadnie przyjął, iż nie zachodzą podstawy do odmowy przyznania wiarygodności zeznaniom złożonym przez notariusz. Powódka starając się podważyć wiarygodność dowodów przyjętych przez Sąd podnosi w apelacji, że brak było jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, dla których miałyby dożyć do rozporządzenia swoim majątkiem za życia. Ujawnione w sprawie okoliczności nie potwierdzają jednak tezy, że decyzja o dokonaniu darowizny na rzecz pozwanej była nieracjonalna. Znajdowała ona bowiem uzasadnienie we wcześniejszych decyzjach powódki i jej zachowaniu, wolę przekazania mieszkania pozwanej powódka wyraziła wcześniej w dwóch testamentach, z czego drugi był korzystniejszy dla pozwanej, a w umowie darowizny zastrzegła służebność osobistą mieszkania dla siebie, co zabezpieczało jej interesy w sposób dostateczny, tym bardziej, że jak ustalono powódka mimo wieku nie wymaga pomocy drugiej osoby w czynnościach życia codziennego.

W konsekwencji powyższej argumentacji stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i nie uzasadniają one przyjęcia, że zaistniały okoliczności stanowiące przesłanki nieważności umowy określone w art. 82 k.c. Sąd Okręgowy przedstawił należytą wykładnię tego przepisu i odpowiednio zastosował go do okoliczności sprawy w sposób szczegółowy i wszechstronny rozważając wszystkie zarzuty podniesione przez powódkę i wskazując z jakich przyczyn żądanie nie jest zasadne. Argumentację w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela uznając, iż zbędnym jest jej powielanie. Należy podkreślić, że zarówno kondycja fizyczna i psychiczna powódki, stan zdrowia, jak i jej zachowanie przed i po dokonaniu darowizny wręcz przeczą temu, że powódka nie miała zamiaru darować pozwanej swojego mieszkania, bądź nie rozumiała znaczenia tej czynności. Nieskuteczne są natomiast zarzuty apelacji, iż powódka oprócz braku świadomości wskazywała na brak swobody przy podpisywaniu aktu notarialnego, podstępne nakłonienie ją do dokonania darowizny oraz błąd co do treści czynności prawnej, albowiem co do wymienionych pozostałych zarzutów mogących skutkować nieważnością umowy powódka nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej, natomiast ujawnione w sprawie okoliczności nie dawały żadnych podstaw do wnioskowania, że przy zawarciu umowy doszło do tego rodzaju nieprawidłowości.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy i apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c. w całości oddalił.

O kosztach niniejszego postępowania Sąd Apelacyjny postanowił orzec na podstawie art. 102 k.p.c. mając na względzie ogólną sytuację życiową powódki, jej wiek i stan majątkowy, a w kontekście tych okoliczności także charakter sprawy, które łącznie powodują, że dalsze obciążenie powódki kosztami procesu jawi się jako nadmierne. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do tego, aby zmienić rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania, o których orzekł Sąd I instancji. Zastosowanie art. 102 k.p.c. zostało przez ustawodawcę poddane dyskrecjonalnej decyzji sądu, w sprawie nie zachodzi natomiast tego rodzaju sytuacja, która świadczyłaby o tym, że odmawiając zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy przekroczył granice swobodnego uznania.

Na podstawie § 19 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 461) przyznano pełnomocnikowi powódki zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Edyta Buczkowska – Żuk Danuta Jezierska Marta Sawicka